Cena 6 hal.

Nr. 202. Kraków, Czwartek 27 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 1844.

Wielkie zwycięstwo pod Kraśnikiem.

Wiedeń. (T. B.) Wiadomość o zwycięskim wyniku trzydniowej bitwy pod Kraśnikiem wywołała w całej monarchii żywe zadowolenie. W Wiedniu wiele domów udekorowano. Prasa wyraża zadowolenie z powodu tego zwycięstwa na północnym teatrze wojny i podnosi, że bitwa ta ma większe znaczenie, niż w pierwszej chwili przypuszczano.

Podług sprawozdań dziennikarskich korespondentów wojennych, klęska armii rosyjskiej jest, jak się zdaje, następstwem szerokiej akcyi oskrzydlającej. Walka była wszędzie gwałtowną, zwycięstwo armii austro-węgierskiej zupełne. Podług doniesień sprawozdawców wojennych tutejszych pism w bitwie pod Kraśnikiem brało udział 4 do 5 korpusów, czyli około 200.000 ludzi. Front rosyjski sięgał od Frampola, aż do Józefowa nad Wisłą. Rosyanie posuwali po jednym korpusie na północ od Frampola i na południe od Kraśnika. Bitwa odbyła się w niedzielę. Co najmniej jeszcze dwa dalsze korpusy rosyjskie przybyły z północy. Dalszy ciąg walki doprowadził do zupełnego rozbicia Rosyan, którzy w paniczny sposób uciekali, cofając się na Lublin. Kawalerya nasza ściga energicznie nieprzyjaciela.

Berlin. (T. B.) „Nordd. Allg. Ztg“ pisze: Bitwa pod Kraśnikiem była pierwszą wielką bitwą przeciw Rosyanom, która zakończyła się pełnem zwycięstwem. Nieprzyjaciela nietylko zmuszono do odwrotu, ale także do ucieczki do Lublina.

Z uczuciem dumy dowiadujemy się o tych zwycięstwach naszej zaprzyjaźnionej armii. Co w wielu latach pokoju było przygotowane, teraz prowadzi do świetnych wyników.

„Vossische Ztg“ wywodzi, że zwycięstwo armii austro-węgierskiej godnie staje obok zwycięstw niemieckich w Lotaryngii. „Tagblatt“ sądzi, że można zwycięstwo to uważać za pełne.

Praga. (T. B.) Konsulat niemiecki wywiesił flagę austro-węgierską z powodu zwycięstwa pod Kraśnikiem.

Budapeszt. (T. B.) Na wiadomość **o zwycięstwie pod Kraśnikiem** burmistrz kazał rozlepić plakaty donoszące ludności o tem radosnem zdarzeniu. Publiczność przez cały wieczór urządzała manifestacye. Domy udekorowano.

Berlin. (T. B.) Nadeszłe tu dziś szczegóły o zwycięstwie wojsk austro-węgierskich, któremu przypisują wielkie znaczenie, wywołały wielki entuzyazm. Wiadomość została natychmiast rozpowszechniona przez nadzwyczajne dodatki. Wkrótce na gmachach publicznych i hotelach wywieszono chorągwie austryackie i węgierskie.

Niemcy idą naprzód.

Berlin. (T. B.) „B. Wolffa“ donosi: Wielki sztab generalny donosi: **Koło Namur wszystkie forty padły. Również Longwy po walecznej obronie zajęto.** Przeciw lewemu skrzydłu armii niemieckiego następcy tronu ruszyły z Verdunu i na wschód silne oddziały, które zostały odparte.

Górna Alzacya jest opróżniana przez Francuzów z wyjątkiem kilku małych oddziałów, na zachód od Colmar.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 26 Sierpnia.)

Depesza cesarza Franciszka Józefa.

Berlin. (T. B.) „Biuro Wolffa“ donosi: Do wielkiej Kwatery głównej nadeszła następująca depesza cesarza Franciszka Józefa do cesarza Wilhelma z datą 24 b. m.:

Zwycięstwo po zwycięstwie! Bóg jest z wami, będzie także z nami! Jak najserdeczniejsze zasyłam Ci życzenia drogi Przyjacielu! Brak mi słów, aby wyrazić, co czuję w tych dniach dla młodocianych bohaterów, twego kochanego syna następcy tronu, dla następcy tronu bawarskiego i dla nieporównanej armii niemieckiej. Serdecznie ściskam Twoją silną dłoń.

Franciszek Józef.

Król bawarski na polu walki.

Monachium. (T. B.) Król Ludwik udał się dziś rano na zachodni teatr wojny.

Uznanie za walki na południu.

Zagrzeb. (T. B.) Komendant armii, Liborius **Frank** wystosował do komendanta korpuśnego bar. **Rehnena** następujący telegram:

„Wyrażam Tobie i wszystkim komendom i żołnierzom, którzy w upartych walkach w dniach 14, 15 i 16 sierpnia brali udział, mój najpełniejszy podziw i uznanie za wasze bohaterskie zachowanie się“.

Walki kawaleryi honwedów.

Wiedeń. (T. B.) Z głównej kwatery prasowej donoszą urzędowo:

Wybitnego czynu wojennego dokonała 15-ta dywizya konnicy, składająca się z honwedów. Powierzono jej 16 sierpnia przełamać rosyjską linię pilnującą granicy nad Zbruczem i dowiedzieć się, czy poza tą linią są silniejsze wojska rosyjskie.

Przybywszy w okolicę **Satanowa** wtargnęli kawalerzyści nasi na teren rosyjski koło Kuźmina, natrafili na przeważające siły konnicy rosyjskiej wspomaganej przez piechotę. Mimo to zmusili Węgrzy nieprzyjaciela do ucieczki a ścigając go zatrzymali się aż nad odgałęzieniem rzeczki Smotryczu, gdzie koło Gródka (Gorodok) stwierdzili obecność większych sił nieprzyjacielskich.

Jakkolwiek nie było to zadaniem konnicy, zaatakowali jednak Węgrzy wroga i ponieśli większe straty. Walka ta potwierdziła, że w tej okolicy znajdują się silniejsze wojska rosyjskie.

Wypełniwszy świetnie zlecenie, wrócili kawalerzyści do Satanowa i tu zakwaterowali się na nocleg. W nocy na śpiących honwedów napadła miejscowa ludność wraz z ukrytymi przez nią żołnierzami rosyjskimi. Wielu honwedów zabito.

Spaliwszy Satanów zebrała się nasza dywizya w szyku bojowym gotowa do walki. Dokładne podanie poniesionych strat podczas tej wycieczki i podczas nocnego napadu nie jest jeszcze możliwe, gdyż poszczególne małe oddziały, okrążając dalekiemi bocznemi drogami wracają do dywizyi.

Wiedeń. (T. B.) Pismo odręczne cesarza do ministra sprawiedliwości zapowiada dla osób, które w obecnej wojnie w armii, obronie krajowej lub pospolitem ruszeniu służą i wiernie spełniają obowiązki wojskowe, wstrzymanie postępowania karnego za czyny karygodne popełnione przed 18 sierpnia.

Wykluczone są z tego czyny karygodne, za które jest ustanowiona kara ponad 5 lat więzienia.

„Wiener Ztg“ równocześnie z tem pismem odręcznem ogłasza komunikat, wyrażający przekonanie, że każdy przestępca z tej wojny wróci jako inny człowiek, nieszkodliwy dla ogółu i dla jednostek, tak że można się zrzec postępowania karnego przeciw niemu.

Wiedeń. (T. B.) Dziś przed południem odbyło się przed południem z rozkazu cesarza w kaplicy dworskiej uroczyste „Requiem“ za Ojca św. Piusa X.

Wiedeń. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, cesarz zamianował szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych hr. F o r g a c h a ambasadorem.

Wiedeń. (T. B.) Burmistrz miasta Wiednia wystosował do arcyksięcia Fryderyka telegram, w którym imieniem Rady miasta i całej ludności wyraża arcyksięciu i dzielnej armii austro-węgierskiej gratulacye z **powodu zwycięstwa pod Kraśnikiem.**

Budapeszt. (T. B.) „Dziennik urzędowy“ ogłasza następujące pismo odręczne Cesarza:

Kochany hrabio Tisza! Na pański wniosek powierzam panu tymczasowo pod nieobecność

chorwacko-słoweńsko-dalmatyńskiego ministra Teodora hr. Pejacevicha prowadzenie czynności tego ministerstwa.

Wiedeń 22 sierpnia. **Franciszek Józef** m. p.

„Węgierskie Biuro korespondencyjne“ dodaje, że stało się to z powodu, że hr. Pejacevich jak wiadomo przebywa we Francyi i nie mógł wrócić do ojczyzny.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Suedslavische Korrespondenz“ donosi z Brasso:

Bukaeszteński korespondent dziennika „Gazetta Transilvaniei“, powróciwszy co dopiero z Bessarabii, twierdzi stanowczo, że Rosya koncentruje wojska w Bessarabii nad Prutem. Jednakże armia rumuńska jest gotowa do boju i nie da się zaskoczyć.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neues Wiener Journal“ donosi z Konstantynopola:

Emigranci z Kaukazu opowiadają, że podczas ostatnich walk ulicznych w Baku socyalistyczny członek Dumy, **Czechidze,** został zabity. Poseł Czechidze zorganizował powstanie na Kaukazie i kierował walkami w Baku. **Padł na barykadzie.** Rewolucyoniści są panami miasta Baku, w którem utworzyli rząd. Położenie w Tyflisie jest groźne dla rządu rosyjskiego.

Wiedeń. (T. B.) Ponieważ zapotrzebowanie duchownych wojskowych jest pokryte, nie można było uczynić zadość zgłoszeniom dobrowolnym duszpasterzy wszystkich wyznań do służby wojennej. Ministerstwo wojny przyjmuje ich patryotyczne intencye ze szczególnem zadośćuczynieniem do wiadomości a zarazem wyraża przekonanie, że ci duszpasterze, którzy nie mogli znaleść zajęcia w armii polowej, skorzystają z każdej sposobności, aby u siebie w domu działać równie w duchu patryotycznym. Stoją oni zresztą na każdy wypadek lokalnym władzom wojskowym do dyspozycyi dla pełnienia zastępczej służby duszpasterskiej.

Wiedeń. (T. B.) Kasa długów państwowych otrzymała polecenie, by z dniem 1-go września wypłaciła wszystkie płatne kupony papierów państwowych. Należy się spodziewać, że także ze strony instytucyj bankowych te kupony bez ściągania jakichkolwiek odsetek eskontowych będą wypłacane.

Berlin. (T. B.) „Biuro Wolffa“ donosi: W przeciwieństwie do Francyi, gdzie ustanowiono moratoryum a częściowo i do Anglii, gdzie moratoryum przedłużono do 5-go października, Niemcy żadnego nie wydały moratoryum. Wpływy do banków są także podług dzisiejszych wykazów bardzo znaczne i ponownie dowiedziono, że także pod względem finansowym Niemcy były lepiej przygotowane do wojny aniżeli Francya i Anglia.

Sofia. (T. B.) Organ rządowy „Narodne Prawo“ ogłasza telegram, który Danew i wszyscy naczelnicy innych partyj otrzymali z Petersburga z bankietu słowiańskiego, który się tam odbył. Telegram podpisany jest przez prezydenta Glińskiego i brzmi: „Uczestnicy bankietu słowiańskiego, wśród których znajduje się wielu uczestników walki o wyswobodzenie Bułgaryi, uważają za swój obowiązek ostrzec, iż Bułgarya na wypadek gdyby jeszcze dłużej wahała się przyłączyć albo do wrogów Słowiańszczyzny albo do walczących za wolność wszystkich narodów słowiańskich, będzie wykluczoną z rodziny słowiańskiej i ryzykuje z jednej strony swą jedność narodową, a z drugiej strony naraża się na utratę poparcia a przez to niezawisłości. Pamiętajcie zastępcy narodu **bułgarskiego,** iż jesteście odpowiedzialni za przyszłość Bułgaryi“.

Dziennik zacytowany uważa te groźby za bardzo dziwne, zwłaszcza, że Bułgarya nigdy nie obraziła Słowiańszczyzny, lecz raczej przez drugie państwo słowiańskie została obrabowaną. Zresztą przecież poseł rosyjski Sawiński oświadczył tutejszym moskalofilskim przywódcom stronnictw, że Rosya żąda od Bułgaryi tylko zupełnej neutralności. Zastępcy ludu bułgarskiego wiedzieli zawsze co jest ich obowiązkiem względem ojczyzny.

Sofia. (T. B.) Członek tutejszego Towarzystwa słowiańskiego Milan Markow potępia w stambułowistycznym organie „Wola“ ciągłe groźby panslawistów rosyjskich, które podburzają Serbię przeciw Bułgaryi. Nikomu nie wolno żądać, by Bułgarya dziś przelewała krew dla swoich ciemiężycieli. Rosya jest i pozostanie największym wrogiem idei słowiańskiej. Jeżeli idea słowiańska kiedyś będzie urzeczywistniona, to z pewnością stanie się to bez i wbrew woli Rosyi. Jeżeli Bułgarzy porzucą swą neutralność, to nie za Rosyą, tylko przeciw niej, bo Rosya nie walczy dla sprawy słowiańskiej, lecz tylko celem ujarzmienia ludów słowiańskich. Twierdzenie, że broń bułgarska nie może się zwrócić przeciw Rosyanom, jest zbrodniczym środkiem agitacyjnym. Broń bułgarska w swoim czasie po usunięciu z tronu ks. Battenberga, strzelała przeciw narzędziom rosyjskim i z pewnością także dziś to uczyni, gdyby Rosya w swoim nierozsądku poszła tak daleko, aby naruszyć terytoryum bułgarskie. Naród bułgarski dziś przeklina Rosyę, która zniszczyła ideały Bułgaryi. Niechaj Rosya się nie łudzi, żeby naród bułgarski był tak naiwny, by się dać użyć za jej narzędzie.

Sofia. (T. B.) Podczas przedstawienia w teatrze kinematograficznym, gdy wśród obrazów z wojny bałkańskiej pokazano także portret generała Dimitrjewa, publiczność urządziła przeciw niemu burzliwą demontracyę.

Sofia. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, most kolejowy nad rzeką Babuna koło Koepruelue wysadzony został w powietrze w chwili, gdy pociąg z amunicyą dla Serbii przejeżdżał.

W Kielcach.

W dniu 25 sierpnia pojawiły się w Kielcach na rogach ulic i na wszystkich gmachach publicznych zamieszczone poniżej odezwy, wydane przez Michała Sokolnickiego, jako Komisarza Wojsk Polskich:

Do mieszkańców Kielc!

Z ramienia Komendy Wojsk Polskich z dniem dzisiejszym objąłem kierownictwo polityczne miasta Kielc.

Wzywam ogół patryotycznej ludności do czynnego uczestnictwa w narodowej sprawie.

Od nas, Polaków, zależy, na ostrzu naszego oręża, na sile naszej polityki zawisła przyszłość narodu. Twórzmy fakty dokonane, które na wojnie są jedynem prawem.

Każda dzielnica dawnej Rzeczypospolitej winna pokazać, że jeszcze gra w naszych żyłach krew rycerzy, że nie wymarła w sercach chęć swobody, a myślą jedyną w czasie wojny jest ocalenie wspólnej wszystkim sprawy.

Wzywam całą miejską ludność do zapisywania się w szeregi polskich żołnierzy!

Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli do uczestnictwa w narodowych rządach!

Wzywam całą ludność do czynnej pomocy ojczystemu wojsku!

Postanowienia obowiązujące.

1. Nakazuje się niniejszem znieść wszelkie pozostałe szyldy i napisy w języku rosyjskim w ciągu 24 godzin. Właściciele domów i zakładów przemysłowych, nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.
2. Na wszystkich gmachach i urzędach publicznych, oraz na domach, mieszczących oddziały lub urzędy wojskowe polskie, mają być zawieszone chorągwie o polskich barwach narodowych.
3. Władzą wykonawczą względem przestępców politycznych w mieście i w wojsku jest żandarmerya polowa wojsk polskich. Jej należy oddawać zdrajców i szpiegów.
4. Osobom prywatnym nie wolno niczego drukować bez upoważnienia Komisarza Wojskowego. Wydawanie pism peryodycznych wymaga specyalnego zezwolenia.
5. Wzywa się ludność do spełniania wszelkich zarządzeń wojskowych władz austryackich.

Michał Sokolnicki,
Komisarz Wojsk Polskich w Kielcach.

Kronika.

Na Legiony polskie. Wydział krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego“ (miejscowego oddziału Związku polsk. naucz. lud.) niezależnie od opodatkowania nauczycielstwa uchwałą Związku w wysokości 2 procent płacy mies. przez czas trwania wojny — uchwalił na swem posiedzeniu w dniu 22 sierpnia przeznaczyć na **Legiony polskie fundusz zebrany na budowę własnego domu w kwocie pięć tysięcy koron.** Osobno Zarząd Naczelny Związku polsk. naucz. wpłacił do Kasy Polskiego Skarbu Wojskowego kwotę 500 K.

Godne naśladowania przykłady. Smutne położenie w jakiem się znalazły zamożne rodziny z Królestwa, zmuszone brakiem komunikacyi listowej i kolejowej do wyczekiwania w naszem mieście an otrzymanie środków pieniężnych z domu — budzą echa perwszej pomocy.

Jak nam donoszą ziemianie okoliczni otwierać zaczynają gościnne swe dworki dla królewiaków ofiarowując im schronienie. Nadmienić należy, że taka pomoc jaką rodziny te chwilowo potrzebują będzie wynagrodzona przez nie, gdyż nie o jałmużnę się rozchodzi, lecz chwilowy kredyt umożliwiający rodzinom z Królestwa przeczekanie na pieniądze z domu, które rozwiążą przykre ich położenie.

Przynajmniej zakłady zastawnicze powinny otworzyć swe podwoje dla nich, czem wielce przyczyniłyby się do ulżenia codziennych ich trosk. Niestety dyrekcye tych zakładów uporczywie milczą.

Wzruszający dar patryotyczny. P. Ferdynand Tabeau, właściciel apteki w Zakopanem, ofiarował na rzecz Legionów polskich cały swój majątkowy dorobek, w ciężkich warunkach zawodowej pracy zaoszczędzony. W dniu 23 bm. złożył na ręce Komitetu miejscowego N. K. N. w Zakopanem książeczkę Kasy Oszczędności na kwotę 5.000 K.

Ten wzruszający dar patryotyczny zaskarbić winien szlachetnemu ofiarodawcy uznanie i wdzięczność całego społeczeństwa.

Powiatowe Biuro ewidencyi pracy. W myśl rozporządzenia ck. Ministerstwa rolnictwa zorganizował Pan delegat Namiestnika dla powiatu krakowskiego Powiatowe Biuro ewidencyi pracy pod kierownictwem Dra Juliana Nowaka wiceprezesa Towarzystwa rolniczego przy pomocy Dra Raczyńskiego. Biuro urządzono przy placu Szczepańskim l. 8. Zadaniem tegoż jest być pomocnem zorganizowanym już w gminach Komsyom dla żniw i uprawy roli pod oziminy.

Przykład ofiarności ludu godny naśladowania. Za inicyatywą księdza Wilhelma Gaczka, kapelana miejscowego, Augustynaina i kierownika szkoły p. Władysława Różyckiego, urządzono w Prokocimie pod Krakowem ogólną dobrowolną składkę na „Polski Skarb Wojenny“. Gorące przemówienia inicyatorów i współudział gospodarza Ant. Korzeniowskiego sprawiły, że otwarły się szczere serca ludu i chociaż Prokocim jest wioską niewielką i ubogą, ofiary przyniosły pokaźną sumę 670 K 34 h, a nadto liczne przedmioty wartościowe a mianowicie 8 obrączek ślubnych złotych, 9 pierścieni złotych, 4 pary złotych kolczyków, 1 złotą spinkę, 1 złotą dewikę, 3 srebrne łańcuszki, 6 dawne monety srebrne, 2 zegarki srebrne i 3 karty pocztowych kas oszczędności. Rozrzewniającem było, gdy robotnicy, z których znaczna część potrafiła zarobki w czasie obecnej wojny, oddawali ostatnie korony ze słowami: „nam łatwiej, niż tamtym na placu boju“, gdy dziewczęta zdejmowały ze siebie ozdoby i małe dzieci nawet znosiły drobne swe oszczędności, aby niemi wesprzeć walczące nasze Legiony. Oby przykład Prokocima zachęcił wszystkie polskie serca do ofiarności ioby wszędzie, jak tam, każdy mógł sobie powiedzieć, że nie był obojętnym dla sprawy narodowej. Przedewszystkiem zaś pragnąć należy, aby przewodnicy Ludu zechcieli zająć się zachętą do ofiar. Lud w obecnej chwili nigdzie datków nie poskąpi, byle nie brakło ochoty, aby do jego serca przemówić i zająć się zbieraniem datków.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa c. k. Weteranów wojskowych odbędzie się w niedzielę dnia 30 sierpnia 1914 r. o godzinie 9 rano w lokalu Towarzystwa przy ulicy Garbarskiej l. 11.

Na porządku dziennym: Pełnienie służby uzasadnione przez pospolite ruszenie.

Wpisy do szkół. Wpisy do miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej odbędą się w dniach 3, 4, 5, września br. od godz. 9—1 przedpołudniem w kancelaryi Dyrekcyi (ul. Potockiego 11).

Nadesłane.

Przewodnik krakowski.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum etnograficzne na Wawelu L 7 otwarte: w niedziele i święta od godz. 10 do 1 w południe, we wtorki i czwartki od 11 do 1 w południe, Wstęp dla osób dorosłych w niedziele i święta 20 ha., we wtorki i czwartki 50 hal.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4.

Groby królewskie, grób Mickiewicza, skarbiec w katedrze na Wawelu, zwiedzać można w dni powszechne o godzinie 10, w niedzielę i święta o godzinie 11 i pół przed południem.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie